

Wycieczka na Synaj

Jedna z lekcji kursu internetowego Uriego Marcusa ADONAI ECHAD, w której autor pokazuje ciekawe powiązanie między drugim przykazaniem dekalogu, a koncepcją „osób” w Trójcy.

Szalom U'vracha me'Jeruszali'im

Chcę podziękować wszystkim, którzy wysłali listy zachęty i zrozumienia, dotyczące nie tylko spraw związanych z tym kursem, ale także ogólnie z Izraelem. Doceniamy każdy rodzaj wsparcia i rzeczywiście liczymy na nie. Nie oczekujemy, że życie tutaj stanie się łatwiejsze, z pewnością nie w najbliższym czasie.

Co się tyczy Ciała Mesjasza tutaj w Izraelu, które jest tylko jedno, czynimy wszystko, co możemy, by utrzymać naszą jedność, ale jak wiecie, są pośród nas tacy, którzy pragną podzielić je ze względu na trzy główne tematy:

1. Ziemię [Izrael] (dla kogo została uczyniona, i jaka jest jej nazwa?)
2. Torę (Kto jest zobligowany do jej przestrzegania?) [Tora to księgi od Genesis do Deuteronomium, Tora to także hebrajskie słowo na „nauczanie” lub „instrukcje” i najczęściej jest rozumiana w kręgu chrześcijańskim jako „Prawo”]
3. **Masziacha [Mesjasza] (Kim On jest? B-giem Synem, czy „Synem B-żym?)**

Ze względu na powyższe, wszystkim, co ten kurs usiłuje robić, to poświęcić większą uwagę trzeciemu zagadnieniu, jednak, jak się spodziewam, wiele może się to nie spodobać.

W naszym ostatnim poselstwie, wspomniałem zbliżającą się 7 czerwca konferencję dla Przywódców w Ciele, która została zwołana specjalnie by ratyfikować deklarację, przekazaną anonimowo 12 lat temu, przez liderów, odnośnie tego, że Jezua jest B-giem.

Starając się, aby ta deklaracja stała się dzisiaj prawem w Ziemi, i w wysiłku, aby stłumić głosy wszelkich dysydentów, **ci, którzy wyznają inne poglądy, nawet całe zgromadzenia, nie zostały zaproszone** na to spotkanie. Niektórzy członkowie komitetu organizacyjnego pisali do mnie, dlaczego:

„Każda społeczność, która zaprzecza przedstawionym tu zasadom, wyłącza się przez to sama z Konferencji. Taka społeczność nie będzie zaproszona, z prostego powodu, że przez swoją własną deklarację, mówi jakby: „nie jesteśmy z wami”.

Targowanie się odnośnie definicji terminów takich jak „boski v. Bóstwo”, „syn B-ży” v. „B-g”, i argumentowanie, że „Szilusz” (Trójca) jest wynalazkiem kościoła trzeciego wieku, jest po prostu sposobem unikania jasnego i zgodnego nauczania Pisma, że Jezua jest B-giem (El Gibbor, Adonai Tzidken) i że wiara w Niego jako B-ga jest podstawą by być uważanym za część Jego Ciała. Tak jak muzułmańskie pojęcie „B-ga” jest zdecydowanie różne od pojęcia biblijnego i dlatego Muzułmanie nie mogą być uznawani za wierzących w B-ga (tzn. B-ga Biblii), ale raczej w fałszywe wyobrażenie o B-gu; tak ktoś, kto redefiniuje Jezua Mesjasza jako kogoś mniejszego od B-ga wcielonego, nie może powiedzieć, że wierzy w Niego (jako w Tego, kim jest naprawdę).”

Na szczęście dla nas, ta konkretna narodowa społeczność przywódców nie ma żadnej konstytucji czy artykułów wstępowania, żadnego członkostwa czy wybranych urzędników, ani nie cieszy się żadnym autorytetem, by podejmować decyzje w zastępstwie kogokolwiek, kto mógłby uważać się za członka Ciała Mesjasza w Izraelu. W zasadzie jest to towarzyskie spotkanie, z całym legalnym autorytetem, konsekwencją i implikacją, jaką ma spotkanie przyjaciół przy filiżance kawy w Beit Cafe. Zaproszenia nie są nawet wymagane. I tak, niektórzy z nas, zamierzali to wykazać następnego tygodnia, bez względu na wszystko, i wykorzystać naszą okazję, wiedząc, że najgorsze, co może nas spotkać, to fakt, że poproszą nas grzecznie o wyjście.

Tak, więc będzie interesujące zobaczyć jak ten ważny dzień będzie służył interesom jedności w Ciele w Ziemi Obietnicy. Módlcie się za nas!

Ale ważniejsze niż samo spotkanie, są silne emocje i ego, które starają się podzielić i wyłączyć członków Ciała według definicji tego, co jest „zasadnicze” dla naszej wiary, a co nie.

To, o czym tu świadczymy, to nieszczęsne powtórne ukazanie się fenomenowi nie widzianego od dni inkwizycji, jeśli nie od dni Teodozjusza zaraz po 381 r.n.e, kiedy nakazał on karę śmierci dla tych, którzy trwali w wyznawaniu ariańskiego poglądu na Syna Bożego [Arianie wierzyli, że Mesjasz nie jest Bogiem]. To uutorowało drogę, w następnych wiekach, dla wypędzeń, prześladowań i masowego mordowania narodu żydowskiego, który nie ugiął swych kolan przed świętą Trójcą, ale zamiast tego pozostał wierny Szema Israel (Słuchaj Izraelu...). A jednak jesteśmy tutaj, nawet nie 30 lat od odnowionego życia Społeczności Mesjańskiej w Izraelu, i Paganie raz jeszcze powstałi by ekskomunikować i wydalać Żydów.

Czy to ma jakiś sens? NIE. Ale czy możemy jakoś zrównoważyć skale tego czasu wokół? TAK! Możemy kształcić wierzących poprzez cały świat i mknąć jak tylko cyberprzestrzeń na to pozwala, możemy przywieść ich z powrotem do Tory, z powrotem do ich Biblii, aby zadawali pytania, które muszą być zadane, z wizją odkrycia na ile sensowna jest doktryna Trójcy, i czy rzeczywiście jest ona „zasadniczą” dla nas?

Ktokolwiek, kto ma choćby najmniejsze pragnienie osiągnięcia duszy Żyda musi odpowiedzieć na te natarczywe pytania.

Komentując naszą ostatnią lekcję (Prolog), Anthony Buzzard [współautor Doctrine of the Trinity, Christianity's Self-Inflicted Wound] zauważył, że...

Ściśle mówiąc Trójca wyszła z gnostyckiego platonizmu drugiego wieku i doszła do pełnego rozkwitu w Kościele Rzymskim w 325 roku. Jest tak naprawdę grecką doktryną (Duży B-g i drugi bóg)

Definicja, którą Uri cytował z Mesjanistycznej grupy w Izraelu, jest dlatego tak fascynująca, gdyż otwiera ich szeroko na całkowitą sprzeczność wewnętrzną; Zaczynają mówiąc, że B-g jest, B-giem Avrahama, Jicchaka [Izaaka] i Ja'akova [Jakuba], następnie kontynuują mówiąc, że JEGO JEDNOŚĆ jest Jednym!

Czy widzicie zmianę, od KOGO, do CZEGO (JEGO JEDNOŚĆ)? To jest cała sztuczka. Wyzwanie jest takie: Przedłużcie pojedynczy werset, w którym B-g jest jednością trzech, lub jednością natury, czy jakkolwiek jednością, w szczególności, jednością trzech osób! Powinno się ich poprosić o dokładne zdefiniowanie, za kogo uważają B-ga - za KOGOŚ czy COŚ? To zdradzi całą grę.

Oni zmieniają znaczenia dla B-ga w środku zdania i oszukują swoich zwolenników. To jest ta zręczna kuglarska sztuczka, przed którą Szaul [Paweł] nas ostrzegł, kiedy strofował nas „nie bądźcie już dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu” (Ef.4:14).

To jest to, przeciw czemu stajemy: gnostyczne, irracjonalne pomieszanie Jednego z trzema, co zagraża zwierzchnictwu B-ga Izraela i jest w rzeczywistości zamaskowanym politeizmem. Czy jesteście gotowi walczyć o prawdę?

Dlaczego B-g (Elohim) nigdy nie znaczy „Trójjedyny B-g” w Biblii? A może jest tak, że nie ma tam żadnego „Trójjedynego B-ga” i dlatego, bóg, którego bronią i wspierają w swoich credo jest obcym bogiem przeciw podobieństwu, którego występowali prorocy?

Teraz wyćcie swoją uwagę, ponieważ od tego punktu nasz kurs naprawdę się zaczyna. Wielu z was miało

nadzieję, że od pierwszego poselstwa, będę dostarczał wam amunicji dla waszej wojny na wersety przeciw Trynitarianom.

Jakkolwiek jest to jeden z naszych celów, **JEST DALEKO WAŻNIEJSZE, by położyć właściwe fundamenty z Tory i Proroków, ZANIM zaczniemy zwracać się do apologetycznych aspektów poszczególnych wersetów.** Jeśli nie rozumiesz Tory, i atmosfery, w której została dana, kościelni myśliwi herezji skoszą cię gwałtownym ogniem argumentów, których nie zdołasz pokonać.

Ale jeśli podejmiesz obronę i SPYTASZ ICH o wyjaśnienie tego, co HaSzem powiedział poprzez usta Moszego [Mojżesza], prawda wyłoni się zwycięsko, i cała ludzkość zwycięży.

IDŹ POWIEDZ TO NA GÓRZE

W Paraszy Jitro (Sz'mot [Exodus] 18:1-20:23), czytamy o tym jak słysząc o cudach, które HaSzem wykonywał dla Bnei Israel, Jitro [Jetro] Midianita (teść Moszego), nawraca się i przyłącza do Narodu Żydowskiego. Następnie, Bnei Israel przybywa do Har Synaj, gdzie jest im ofiarowana Tora. Po tym jak przyjęli oni ofertę, HaSzem powierzył Mosze zadanie poinformowania ludu, aby nie zbliżał się do góry, i przygotował się przez trzy dni, aby otrzymać Torę.

Trzeciego dnia, pośród grzmotów i błyskawic, głos HaSzem wydobył się z zasnutej dymem góry i przemawiał On do Narodu Żydowskiego, dając im **Dziesięć Przykazań**:

1. **Wierz w HaSzem**
2. **Nie miej innych bogów**
3. **Nie używaj imienia HaSzem na próżno**
4. **Przestrzegaj Szabatu [Sabatu]**
5. **Czczij swoich rodziców**
6. **Nie morduj**
7. **Nie cudzołóż**
8. **Nie porywaj dla okupu**
9. **Nie świadcz fałszywie**
10. **Nie pożądaj**

Po otrzymaniu pierwszych dwóch przykazań, Naród Żydowski, został onieśmieszony przez to boskie doświadczenie, i prosił, żeby B-g przestał mówić, a zamiast tego użył Moszego do przekazywania im słów HaSzem.

Stało się tak, dlatego, że kiedy naród żydowski stanął na Synaju by otrzymać Torę, oni doświadczyli wydarzenia, które literalnie było nie z tego świata.

Jakim to musiało być doświadczeniem! Kiedy Tora została dana na Synaju, HaSzem rozpromienił światło Swojej Obecności na naród żydowski jako całość. Sześćset tysięcy ludzi zebrało się u stóp Synaju by świadczyć o najbardziej zadziwiających i spektakularnych efektach specjalnych i przedstawieniu fajerwerków, jakie kiedykolwiek miało miejsce w historii świata. Żaden fan Stevena Spielberga nie byłby rozczarowany. Pirotechniki musiały być bajeczne. Chmury, grzmoty, błyskawice, pochodnie, głosy! Tak,

oni nawet „widzieli” głosy. Zastanawiam się, w jaki sposób „widzieli” głosy, jednak to właśnie jest to, co mówi nam tekst (Szm’ot [Exodus] 20:18).

Kiedy Tora została dana na Synaju, lud „ujrzał” głosy. Doświadczyli oni pewnego rodzaju kinestezji – przemieszczenia czy odwrócenia naturalnej percepcji zmysłów. Widząc dźwięk i słysząc widok. B-g próbował przyciągnąć ich uwagę. I powiodło Mu się.

To był jedyny czas w historii, że nie musiałeś „słyszeć” o B-żej Jedności; jedyny moment, kiedy rzeczywiście mogłeś ZOBACZYĆ ją. Na Har Synaj. Tam „widzieliśmy” głosy. I oni widzieli z niezaprzeczną jasnością, te rzeczy, które zwykle potrzebują być „słyszane”. W tym przypadku, widzenie było więcej niż wierzeniem. I kiedy oni zobaczyli, uwierzyli, ponieważ było to wprost przed ich oczyma.

Tak wielkie było to doświadczenie, że Mosze spytał ich dużo później czy...

Kiedykolwiek jakiś lud słyszał głos B-ga przemawiającego spośród ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? (D’varim [Deuteronomium] 4:33)

Według Tory, wydarzenia na Górze Synaj były jedyne w swym rodzaju. Nigdy potem Święty nie objawił się całemu narodowi, jak uczynił On w tym proroczym dniu „Matan Tora”, nadania Tory.

Dlaczego? Ponieważ w tym dniu, naród żydowski nauczył się swojej najważniejszej lekcji.

„Słuchaj, O Izraelu: P-N nasz B-g jest JEDNYM i jedynym P-NEM.” (D’varim [Deuteronomium] 6:4)

Bogowie Egiptu nie byli już dłużej brani pod uwagę. Jeśli ktokolwiek miał jakieś wątpliwości do tego momentu, doświadczenie Synaju całkowicie przewyciężyło je.

Chociaż lud mógł widzieć głosy, niemniej Mosze powiedział, **„Słuchaj! O Izraelu”, ponieważ żaden człowiek nie może widzieć B-ga i żyć. Musisz „słyszeć” Go.**

Dwa razy dziennie Żydzi zasłaniają swoje oczy, rozmyślają o niepojętej Jedności Stwórcy i intonują, „Szema, Jisrael – HaSzem nasz B-g, HaSzem, Jeden i jedyny!”

Szema jest podstawowym credo Żyda, jego pierwszą deklaracją Jedności B-żej i ostatnimi słowami, jakie wychodzą z jego ust, kiedy odchodzi z tego świata.

Ta idea jest wryta w naszą wspólną świadomość. Nie możemy jej zapomnieć. Nawet, jeśli próbujemy, natychmiast przypominamy sobie nasze długie lata gorzkiego wygnania, i przypominają nam się powód, dzięki któremu tam się dostaliśmy... nasze bałwochwalstwo.

„Lecz jeżeli wy i wasi synowie odwróciecie się ode mnie i nie będziecie przestrzegali moich przykazań i ustaw, które postawiłem przed wami, i pójdziecie służyć innym bogom, i pokłon będziecie im oddawali, to zgładzę Izraela z powierzchni ziemi, którą im dałem, a przybytek, który poświęciłem dla imienia mojego, usunę sprzed mojego oblicza i stanie się Izrael osnową przypowieści i przedmiotem drwin u wszystkich ludów.” 1 Król. 9:6,7

Pomyśl przez moment. Jeżeli B-g zechciał wyartykułować w Tanach [Tanach – Stary Testament] ideę, że jest tylko JEDEN B-g, i że nie ma ŻADNEGO innego, że nie ma nikogo, kto dzieliłby z Nim tę unikalną doskonałość... Jeżeli B-g zechciałby rozwiązać jakiegokolwiek przyszłe wyobrażenie, pojęcie lub doktrynę, jaka mogłaby powstać, jak np. Trójca, chcąc byśmy uważali to za przeciwstawne Torze, co musielibyśmy zobaczyć w Tanach, aby przekonać się do tego?

Jakich słów musiałby On użyć, po to, aby nie było żadnej możliwości zbłądzenia? Jakie wyrażenia powinien On wybrać, aby nie było szansy niezrozumienia lub błędnego zrozumienia tekstu? Co powinien B-g zawrzeć

tam, aby każdy, kto będzie czytał Torę, mógł w pełni zaakceptować, że nie może być żadnej innej części B-ga, która dzieliłaby naturę tego, czym On jest, i że On jest sam i niewidzialny?

Czy te słowa przekonałyby cię?

„Patrzcie teraz, że to Ja, Ja jestem! A oprócz mnie nie ma boga.” (D’varim [Deut.] 32:39)

Lub

„B-g nie jest człowiekiem, aby nie dotrzymał słowa, ani synem człowieczym, aby żałował.” (BaMidbar [Numeri] 23:19)

Czy

„Strzeżcie usilnie dusz waszych, gdyż nie widzieliście żadnej postaci, gdy ADONAI mówił do was na Horebie spośród ognia, abyście nie popełnili grzechu i nie sporządzili sobie podobizny rzeźbionej, wyobrażenia istoty ludzkiej, czy to mężczyzny czy kobiety...” (D’varim 4:15,16)

Wcześniej, w tym roku, podczas czytania Parasy Jitro w naszym zgromadzeniu, przyszło zrozumienie, gdy czytałem drugie przykazanie w Sz’mot [Exodus] 20:3. **Ten werset, w jego bliźniaczym odbiciu w D’varim [Deut.] 5:7, podaje tak doskonały argument przeciw „Sziluszu” (Trójcy), że jeśliby ktoś tylko czytał ten werset w hebrajskim, żadne racje nie stanęłyby przeciw niemu.**

We wszystkich angielskich tłumaczeniach, werset ten jest oddany w ten sposób...

„Nie będziesz miał innych bogów przede Mną”

Tak, więc Trynitarianie mówią, „Spokojnie... Ja nie wierzę w trzech bogów. Ja wierze tylko w JEDNEGO B-ga, jednak On posiada trzy różne manifestacje, czy twarze... itp., itp. .. rozumiesz?”

Każdy, kto zna, choć trochę hebrajski będzie miał z tym kłopot, gdyż, co mówi w hebrajskim ten fragment z Sz’mot..?

„Lo JiheJaj Lecha Elohim Acherim Al Panai.“ Ostatnie dwa słowa to „Al Panai,” i one nie znaczą „przede Mną.” Aby powiedzieć „przede Mną”, tekst musiałby użyć słowa „Lifanai”, bądź „MiLafanai” jak to jest w 360 innych miejscach, gdzie to słowo znajduje się w Torze. Bereszit [Gen.] 6:13 i 4:16 są tylko dwoma przykładami jego użycia.

Właściwie, wyrażenie: „Al Panai” pojawia się około 70 razy w Torze, ale NIGDY nie zostało przetłumaczone na angielski jako „przede Mną”, z wyjątkiem tych dwóch fragmentów (Sz’mot [Exodus] 20:3 i D’varim [Deut.] 5:7). Klasyczny przykład możemy znaleźć w drugim wersecie Biblii:

A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad powierzchnią (Al Panei) otchłani, a Duch Boży unosił się nad powierzchnia (Al Panei) wód. (Bereszit [Gen.] 1:2)

Ponadto, „przede mną” w angielskim, pojawia się około 14 razy w Torze, a odpowiedni tekst hebrajski nigdy nie zawiera tam „Al Panai”, z wyjątkiem tych dwóch wspomnianych fragmentów.

Co to nam mówi?

Ktoś ma plan w angielskich tłumaczeniach by ukryć, co naprawdę mówi ten tekst!

„Al Panai” literalnie znaczy „Na Mojej Twarzy”. Słowo określające „twarz” w hebrajskim to „Panim”. „Panai” to „Moja Twarz”. „Al Panai” to „Na Mojej Twarzy”. „Al Panei” jest nie dzierżawczą formą lub po

prostu „na twarzy...”.

HaSzem instruuje naród żydowski w drugim przykazaniu, zaraz po nakazie wiary w HaSzem wspomnianym w pierwszym, że jest im zakazane UMIESZCZAĆ JAKIEGOKOLWIEK INNEGO boga NA JEGO TWARZY.

To samo nauczanie pojawia się w powiązaniu z czynieniem rytych „obrazów” innych bogów, i służeniu im. Najwyraźniejszym przykładem jest złoty cielec. W przynajmniej dwóch miejscach, Tora zakazuje nam służyć jakimkolwiek bogu, który ma maskę lub twarz na sobie. Słowo oddające maskę w hebrajskim to „masejcha”. Maską przeciwgazową, na przykład, którą wkładaliśmy, kiedy pociski rakietowe Saddama spadały na Izrael w ’91, nazywa się „masejchot gaz”.

Sz’mot [Exodus] 34:17 mówi w hebrajskim,

„nie będziesz sobie czynił zamaskowanych (czy posiadających maski) bogów”

Większość tłumaczeń całkowicie błędnie oddaje ten tekst i gmatwa jego znaczenie. Dla przykładu, NIV (New International Version) mówi,

„nie czyń sobie rytych bałwanów”

Lecz to nie jest to, co tekst ten naprawdę mówi.

Drugim przykładem jest Wajikra [Lev.] 19:4, która przedstawia to przykazanie nawet w wyraźniejszych terminach.

„Nie zwracajcie się do fałszywych bogów (lub bożków) i nie czyńcie sobie zamaskowanych bogów. Ja jestem P-N twój B-g.”

Znowu NIV rozgadnia znaczenie, tłumacząc ten werset jako...

Nie czyń bogów z rytego metalu.”

Ale ryty metal nie jest w ogóle brany pod uwagę w hebrajskim. Za to brane są pod uwagę maski i twarze.

Teraz, przejdźmy do Internetu i poszukajmy definicji „Trójcy”. Udajmy się do jakiegokolwiek kościoła lub teologa, czy komentatora Biblii. Tutaj mamy tylko mały przykład tego, co oni sami – przywódcy trynitarni – powiedzą ci, opisując, kim jest Jezua i w jaki sposób pasuje On do trynitarniej formuły:

Fred R. Anderson, pastor The Madison Avenue Presbyterian Church

“Kościół zaczął mówić o „trzech twarzach B-ga” – trzech różnych sposobach, jakie wybrał B-g, aby objawić się nam, trzech różnych sposobach, w jaki doświadczamy B-ga. B-ga w trzech osobach. Lepiej jest powiedzieć B-g o trzech twarzach – lub – trzy twarze B-ga.”

BICTIONARY OF BIBLE WORDS AS SYMBOLS BY DENNIS ALLEN BRIGGS

“Shewbread, „to shew”, znaczy przepowiedzieć lub ogłosić. Nowo Testamentowy Chleb Życia objawił się swoim uczniom. Nazwany był także Chlebem Twarzy, gdyż jeden B-g ma trzy osoby lub trzy twarze trójcy. (2 Kor.4:6; Obj.22:4).”

Rev. Robert Dawson Brant Hills Presbyterian Church

“Możliwe, że pewną odpowiedzią jest to, w jaki sposób B-g jest nam objawiony. B-g jest objawiony

jako Trójca Święta. Trzy twarze – jednak tylko jeden B-g.

B-g, ojciec i Stwórca, Jezus, syn, który zmarł i zmartwychwstał, Duch Święty, nasz przewodnik i wspomóżyciel, razem, jeden i jedyny B-g.

Kaznodzieje od pokoleń starali się wyjaśnić Trójkę Świętą. Zwykle byli oni mniej lub bardziej nieskuteczni. B-g jest zbyt wielki. Jest On daleko poza naszą zdolnością wyjaśnienia Go.

Czym jest to, co łączy trzy twarze Trójcy, tak abyśmy mogli znać i czcić jednego B-ga? Uznając, że ludzkie zrozumienie tu nie wystarczy, wierzę, że tym, co je łączy jest miłość.

Całe stworzenie może być dostrzeżone w trzech twarzach Trójcy”.

Dr. Martin Wharton

„W centrum chrześcijańskiej wiary jest wcielenie B-żego syna Jezusa.

„To jest ważna rozbieżność z żydowskimi korzeniami naszej wiary. Jezus był Żydem, zanurzonym w tradycyjnej żydowskiej wierze, jednak był on B-żym synem, zarówno boskim jak i ludzkim.”

„Pojęcie Trójcy jest także istotną różnicą - nie trzech bogów, ale trzy twarze B-ga; Ojciec, Syn i Duch Święty.”

Rev. Fred R. Krauss

Dzisiaj jest Niedziela Świętej Trójcy, ustanowiona przez kościół wieki temu jako dzień, w którym skupiamy się na tym, co znaczy być Kościołem Trynitarnym.

Dzielimy wspólną historię jako Church of the Pilgrims z kościołami Unitariańskimi, łącznie z rozłączeniem się na oddzielne denominacje, co miało miejsce kilka stuleci temu ze względu na zagadnienie, czy B-g jest Jeden w Jednym, czy Trzema w Jednym.

Rozumienie trójcy jest trochę jak rozumienie obrazów wody, lodu i pary, którymi dzieliłem się z dziećmi wcześniej. Jak trzy rzeczy mogą być tak całkowicie od siebie oddzielone, a jednak być tym samym? Jak B-g może być zarówno ojcem i synem i duchem? Czy to ma sens, by mówić o „Trzech osobach w Jednym?”

Ma, jeśli rozumiesz, że źródłosłowem dla Osoby jest „Maska, bądź twarz; sposób, w jaki ktoś jest przedstawiony światu. Maska jest tym, co zaplanowano by objawić coś bardzo ważnego odnośnie charakteru, który przedstawia. To jest sposób, w jaki ktoś staje się postrzegany w świecie; zewnętrzny sposób poznania czegoś ważnego o wewnętrznej istocie... lub naturze.. tego, kogo chcemy poznać bardziej zażyłe.

Mówić o trzech twarzach B-ga, to po prostu powiedzieć, że są trzy bardzo ważne sposoby, w których B-g się nam objawił.

Druga „Maska”, bądź twarz B-ga, jest sposobem, w jaki B-g dał się nam poznać w Jezusie z Nazaretu. Czy wierzysz, że Jezus był B-giem?

W jaki sposób poznajesz B-ga? Poznajesz B-ga poprzez twarze, których ja nie znam. Ja znam B-ga poprzez twarze, których ty nie znasz. Częścią naszej duchowej podróży jest dzielenie się wieloma twarzami B-ga, które każdy z nas poznał, i w jakiś sposób złożenie wszystkich tych obrazów w jedno w sposób, dzięki któremu każdy z nas pozna B-ga bardziej, niż gdybyśmy szukali Go w pojedynczej

czy indywidualnej podróży.

Maski? Twarze? Jedyłą rzeczą, jaką Żyd zamierza zrobić, kiedy słyszy nonsensy takie jak te powyżej, to uciec jak najprędzej.

Żaden prorok w Tanach nie milczał na temat tej podstawowej nauki. Oni nie chcieli się w swoim monoteizmie, który niestrudzenie głosili. Ciągłe i ciągle na nowo, Biblia Hebrajska ogłasza z zastanawiającą jasnością, że Wszechmocny sam jest B-giem, i NIE MA ŻADNEGO INNEGO.

Straszne cierpienia, jakie wspominaliśmy wcześniej, były konsekwencją wielu ucieczek od bezkompromisowego monoteizmu, którego Wszechmocny żądał od Swego ludu i którego wciąż żąda.

„...Aby poznały wszystkie ludy ziemi, że PAN jest B-giem i nie ma innego.” (1 Król.8:57-60).

Jeszajah [Izajasz] 11:2,3 jest fragmentem, co, do którego zarówno komentatorzy żydowski jak i chrześcijański zgadzają się, że jest mesjański w swym kontekście. Mówi on o Mesjaszu.

„I spocznie na nim Duch ADONAJ, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni ADONAJ. I będzie miał upodobanie w bojaźni ADONAJ. Nie według widzenia swoich oczu będzie sądził ani według słyszenia swoich uszu rozstrzygał.”

Jak może Masziach [Mesjasz] bać się P-NA, skoro Trynitarianie twierdzą, że JEST on P-NEM? Ludzie, którzy boją się samych siebie powinni być zapinani w kaftan bezpieczeństwa. Dlaczego P-N miałby się bać P-NA?

„Ja jestem P-N; takie jest moje imię, nie oddam mojej czci nikomu ani mojej chwały bałwanom (Jeszajah 42:8). Uwaga: Niektórzy Trynitarianie używają tego fragmentu do udowadniania, że Jezua jest B-giem, gdyż Jezua przyjmował chwałę i cześć, jednak jest to bardzo chybiony argument, co wykażemy w dalszej części kursu. „Wy jesteście moimi świadkami – mówi P-N – i moimi sługami, których wybrałem, abyście poznali i wierzyli mi, i zrozumieli, że to Ja jestem, że przede mną boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy. Ja, jedynie Ja, jestem PANEM, a oprócz mnie nie ma wybawiciela.” (Jeszajah [Izajasz] 43:10,11).

„Tak mówi P-N, twój Odkupiciel i twój Stwórca jeszcze w łonie matki: Ja jestem P-N, Stwórca wszystkiego, Ja sam rozciągnąłem niebiosy, sam ugruntowałem ziemię, – kto był ze mną? (Jeszajah 44:24) Wspomnijcie na sprawy dawne, odwieczne, że Ja jestem B-giem i nie ma innego, jestem B-giem i nie ma takiego jak Ja.” (Jeszajah [Izajasz] 46:9).

Jeżeli ktoś przyjdzie i powie, że „jedność B-ga jest tajemnicą, wykraczającą daleko poza możliwość naszego zrozumienia, niemożliwą do pojęcia i poza wszelką logikę. Nasze własne ograniczenia ludzkiego umysłu nie mogą jej sobie wyobrazić...” Wtedy, znowu święty prorok Jeszajah [Izajasz], daje nam swą odpowiedź:

Postępuje on dalej i niedwuznacznie ogłasza, że **Wszechmocny nie objawił się w ciemności lub w zakryty czy niejasny sposób.** Tak stwierdza prorok, mówiąc w imieniu Wszechmocnego w rozdziale 45, werset 19...

„Nie mówiłem w ukryciu ani w jakimś ciemnym zakątku ziemi, nie powiedziałem do potomstwa Jakuba: Szukajcie mnie daremnie! Ja jestem P-N, który mówię prawdę, zwiastuję, co słuszne.”

Jest niemożliwe, dla B-ga powiedzieć to jaśniej.

Chociaż wiara w jedność Boga jest nauczana i ogłaszana właściwie na każdej stronie żydowskich pism, doktryna Trójcy nigdy nie jest wspomniana na żadnym miejscu poprzez całą Biblię Hebrajską.

Jednak, kiedy myśl grecka i rzymska zamiast hebrajskiej, zaczęła dominować w kościele,

spowodowało to teologiczną katastrofę, z której chrześcijaństwo do dnia dzisiejszego się nie podniosło.

Powiadam wam, jeśli ci Poganie, a nawet Żydzi Mesjańscy, którzy przyznają się do Szilusz [Trójcy] staliby na Synaju i widzieli na żywo tę wysokiej klasy pirotechniczną manifestację B-ga, dającego się poznać narodowi Izraela, publicznie, naprzeciw 600,000 świadków, nie byłoby żadnego sposobu, żeby kiedykolwiek doszli oni do wniosku, że ma On wiele osobowości, i że każda z nich, wzięta oddzielnie, określa Go jako całość. To jest po prostu zbyt schizofreniczne, i my nie zostaliśmy przedstawieni takiemu bogu na Synaju.

To jest powód, dlaczego Jochanan, kiedy pisał prolog swojego sprawozdania ewangelicznego, przedstawił żydowskiemu czytelnikom koncepcję, której by oni wysłuchali, to znaczy – Torę.

Jochanan 1:1 nie mógłby być nigdy napisany przez Żyda jako deklaracja tego, że Jezua był B-giem. Jest to raczej deklaracja Tory, planu B-żego, który obłókł się w ciało, i to jest tym, kim był Jezua.

Wszystko inne odrzuciłoby czytelnika, i żaden Żyd nigdy nie dokończyłby pierwszego wersetu, a co tu mówić o doczytaniu do 21 rozdziału, gdyby Jochanan nauczał o B-gu w rodzaju tego „trzy-w-jednym.”

Ale tym fragmentem zajmujemy się bardziej szczegółowo później.

Do teraz, Tora i Prorocy pracują dla mnie.

Czy to jest dziwne, że Żydzi jak świat szeroki, wykształceni w Torze, strzegący wyroczeni B-żych od trzech i pół tysiąca lat, po prostu nie mogą znieść idei nakładania maski czy twarzy na HaSzem, Świętego Izraela?”

Jedna z takich osób napisała mi ostatnio gniewny list, po zobaczeniu mnie w chrześcijańskim programie TV na Florydzie, gdzie udzielałem wywiadu, w którym powiedziała:

„Nie rozumiem gdzie lub, dlaczego Żyd widzi jakąś odkupieńczą wartość w naśladowaniu człowieka, którego inni chrześcijanie uczynili b-giem, a następnie po zrobieniu tego zmienili historię świata.”

Rzeczywiście, dlaczego oni to uczynili, w świetle tego, co Tora, dana na Synaju ma do powiedzenia odnośnie tej sprawy?

To przypomina mi ostatni raz, kiedy poszedłem do Milo'im (rezerwy). Po tym jak przybyłem do bazy wojskowej zabrać mój sprzęt, czekałem by przejść standardowe badania medyczne i jeden z dowodzących oficerów mojej jednostki usiadł obok mnie. Zaczął wypytywać mnie, z czego się utrzymuję, więc powiedziałem mu, że prowadzę fundację dobroczynną.

Powiedział, „Naprawdę? A komu pomagacie?”

Odpowiedziałem, „Biednym.”

„Rozumiem”, powiedział. „Jakim biednym?”

„No, cóż, wiesz... Wszystkim wokoło. W Jeruzalem, Hajfie, Tel Avivie, Be'er Szewie”.

„Tak, ale jakim biednym?” Nalegał.

„Tym, którzy nie mają pieniędzy by kupić chleb”, odpowiedziałem.

„Tak, więc każdemu, czy jakiejś pewnej grupie ludzi?”

Nie mogłem dłużej uciec jego konkretnym pytaniom. „No, cóż, wiesz, słyszałeś o Jehudim Miszichi'im (Żydach Mesjańskich)? To są ci, którym pomagamy.”

„Oh,” powiedział. „Tak, słyszałem. Jesteście tymi, którzy wierzą, że on jest B-giem!”

„Chas v'Szalom (Broń Boże)!” Sprzeciwiłem się, nie chcąc, żeby to był KONIEC rozmowy, ale raczej POCZĄTEK. „To NIE jest to, w co WSZYSCY z nas wierzą. My wierzymy, że...”

Lecz to moi przyjaciele, jest inna historia, na inny czas...

Szabbat Szalom

Uri Marcus
Jeruzalem
Email: isralyte@netvision.net.il